

(Gazzetta dello Sport - L.Aquino) Okazja Sadiqa. Bez Verdiego, z Destro, który dopiero co wrócił po kontuzji i jest bez rytmu meczowego w nogach, rosną szansę zobaczenia Nigeryjczyka, byłego gracza Giallorossich, od pierwszej minuty na Olimpico.

Donadoni myśli nad tym i właśnie w meczu z Romą może przyjąć pierwszy występ 19-latek w wyjściowym składzie. Na stadionie w stolicy Włoch Sadiq zadebiutował w barwach Bologni, wchodząc 16 października z ławki w meczu z Lazio, ale ta okazja może być szczególna.

Z drugiej strony spotkałby wielu przyjaciół, ale też Spalletiego, który w zeszłym sezonie odsunął go na ławkę, gdy tylko przyszedł do klubu. Rudi Garcia wierzył w niego, dał mu przestrzeń, otrzymując zapłatę w postaci dwóch goli w pięciu meczach (dwa spotkania w pierwszym składzie), ale po przyjściu Spalletiego Nigeryjczyk zagrał tylko minutę z Juventusem. Potem tylko trenował. Bologna śledziła go przez całe letnie mercato, pozyskując w ostatnim dniu na wypożyczenie z prawem do wykupu (4 mln euro). Roma zachowała możliwość kontrwykupu (6 mln euro).

Rossoblu, którzy stracą 13 graczy z powodu powołań do reprezentacji narodowych, przechodzą negatywny moment: od prawie 9 miesięcy brakuje wygranej na wyjazdach, a w ostatnich sześciu meczach zdobyli tylko cztery punkty, bez wygranej i strzelili tylko cztery gole. To trend bardzo trudny do odwrócenia przeciwko Romie nieomyślnej na Olimpico (5 wygranych w 5 meczach). Na tym stadionie Donadoni nigdy nie pokonał Giallorossich na dziewięć meczów ligowych, ugrzywając tylko dwa remisy, w dwóch ostatnich spotkaniach. Porażka 1-2, 5 października 2009 roku, kosztowała go utratę pracy w Napoli.

Autor: abruzzo